

CZAS Solidarności

Dwutygodnik Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”

Nr 3 (122) 15 lutego 2025



KONIEC POCZTY POLSKIEJ?

CŁO NA NAWOZY AZOTOWE z ROSJI i BIAŁORUSI

Komisja Europejska przyjęła 28 stycznia wniosek o nałożenie ceł na szereg produktów rolnych z Rosji i Białorusi, a także na niektóre nawozy azotowe. Chodzi o pozostałe 15 proc. produktów rolnych importowanych z Rosji, które jak dotąd nie zostały objęte podwyższonymi taryfami.

Wniosek Komisji Europejskiej musi być teraz rozpatrzony przez Parlament Europejski i przyjęty przez państwa członkowskie kwalifikowaną większością głosów. W praktyce oznacza to, że na wyższe cła musi się zgodzić 15 z 27 państw UE reprezentujących 60 proc. mieszkańców Wspólnoty. Decyzja ta nie wymaga jednak jednomyślności i nie może być zablokowana przez jedno państwo członkowskie.

Przyjęcie wniosku przez państwa członkowskie oznaczać będzie, że cały import produktów rolnych z Rosji objęty zostanie unijnymi cłami. Ma to na celu zmniejszenie zależności UE od rosyjskich i białoruskich towarów rolnych i nawozowych oraz odcięcie Moskwy od wpływów z ich eksportu, co ma wpłynąć na zdolność Rosji do prowadzenia wojny w Ukrainie.

„Cła zostały starannie skalibrowane, aby służyć wielu celom. Chcemy jeszcze bardziej osłabić rosyjską gospodarkę wojenną, jednocześnie zmniejszając zależność UE, wspierając nasz przemysł i zachowując globalne bezpieczeństwo żywnościowe” – skomentował wniosek komisarz UE ds. handlu Marosz Szefczowicz.

Polityk zapewnił, że UE podejmie niezbędne kroki, by na podwyższeniu ceł nie ucierpeli unijni rolnicy ani europejski przemysł nawozowy. Przeciwnie - jak poinformowała we wtorek KE - taryfy mają wspierać wzrost produkcji krajowej i unijnego przemysłu nawozowego, który ucierpiał podczas kryzysu energetycznego, a tak-

że umożliwić dostawy z innych państw. Ma to zapewnić niezakłócone dostawy nawozów i zagwarantować, że pozostaną one dostępne dla rolników UE w przystępnych cenach. Wniosek KE zawiera również środki łagodzące na wypadek, gdyby ceny nawozów miały jednak wzrosnąć.

O podwyższenie ceł apelowała część państw członkowskich, w tym Polska i kraje bałtyckie. Jeszcze w listopadzie ub.r. pismo w sprawie podniesienia ceł na nawozy z Rosji i Białorusi skierowali do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Valdisa Dombrovskisa ministrowie z Polski, Estonii, Litwy i Łotwy. Politycy wytknęli wtedy, że eksport nawozów z Rosji i Białorusi do Unii wzrósł o 52 proc. rok do roku w pierwszych ośmiu miesiącach 2024 r., przynosząc 1,2 mld euro dochodu, a większość z tych środków przeznaczona została na wspieranie rosyjskiej agresji w Ukrainie. Pod dokumentem podpisali



się: polski minister ds. rozwoju gospodarczego i technologii Krzysztof Paszyk, minister ds. gospodarki i przemysłu Estonii Erkki Keldo i ministrowie ds. zagranicznych Łotwy i Litwy, Baiba Braze i Gabrielijs Landsbergis. Wyższych taryf domagała się także Szwecja.

Przypomnijmy, nałożenie wyższych ceł na nawozy importowane z Rosji i Białorusi to także jeden z postulatów Solidarności Grupy Azoty. Koncern po wybuchu wojny na Ukrainie znalazł się w trudnej sytuacji i obecnie jego strata sięga 11,5 mld zł. To efekt m.in. wysokich cen gazu i zalewu polskiego rynku przez tanie nawozy ze Wschodu. Pojawiają się jednak również głosy ekspertów, że nałożenie dodatkowych ceł nie zlikwiduje całkowicie tego problemu, ponieważ białoruskie i rosyjskie firmy są w stanie obejść te przepisy.

W UE trwają prace nad 16. pakietem sankcji na Rosję. Ma on zostać przyjęty w lutym, w trzecią rocznicę rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

OŚWIADCZENIE WOBEC DZIAŁAŃ ZARZĄDU POCZTY POLSKIEJ

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy!

Dzisiaj stajemy przed brutalną prawdą – **Poczta Polska jest systematycznie niszczona** przez decyzje, które są nie tylko błędne, ale wręcz szkodliwe dla polskiej gospodarki i bezpieczeństwa państwa!

To, co robi Zarząd Poczty Polskiej, **nie ma nic wspólnego z naprawą czy rozwojem – to sabotaż, który krok po kroku degraduje naszą firmę!**

Poczta Polska jest jedynym polskim operatorem działającym na całym obszarze kraju. Każda strata części rynku, każde osłabienie jej pozycji, każda pochopna decyzja prowadząca do redukcji zatrudnienia, zamykania placówek i pogorszenia jakości usług **to bezpośredni cios wymierzony w interes Rzeczypospolitej Polskiej!**

Co w zamian oferuje nam Zarząd? **Ukrywanie rzeczywistej skali degradacji, propagandowe komunikaty i zasłanianie się rzekomą koniecznością oszczędności.**

Dość tego!

Poczta Polska nie może być traktowana jak balast do wyrzucenia! To nie jest prywatna firma do eksperymentów i spekulacji. To instytucja, która przez dekady była fundamentem komunikacji i logistyki państwa polskiego!

Dlatego dzisiaj apelujemy i ostrzegamy:

Nie będziemy biernie przyglądać się tej destrukcji!

Wzywamy Prezydenta RP, Rząd, Parlament, Partie Polityczne oraz wszystkich Polaków – nie pozwólcie na rozbiór Poczty Polskiej!

Jeśli ta polityka będzie kontynuowana, dojdzie do nieodwracalnych strat. Czy mamy patrzeć, jak narodowy operator pocztowy upada, oddając pole zagranicznym podmiotom? Czy mamy pozwolić, by polska firma była sprowadzona do roli marginalnego gracza w rękach ludzi, którzy nie rozumieją jej misji i znaczenia?

Mówimy: NIE!

Żądamy natychmiastowego odejścia od polityki niszczenia Poczty Polskiej i rozpoczęcia realnych działań naprawczych. Nie pozwolimy, by ignorancja i krótkowzroczne decyzje doprowadziły do upadku firmy, która jest jednym z filarów państwa polskiego.

Poczta Polska to dobro narodowe – i tak ją traktujemy!

Oświadczenie podpisały związki zawodowe działające w Poczcie Polskiej

Źródło: NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej Regionu Lubelskiego - Lublin

„SOLIDARNOŚĆ” PRZECIWIW



ZIELONEMU ŁADOWI

Skoro już nawet premier Tusk krytykuje Zielony Ład, to my mówimy sprawdzam. Niech ogłosi referendum w tej sprawie – powiedział Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” podczas demonstracji przeciwko unijnej polityce klimatycznej, która odbyła się 7 lutego br. w Gdańsku.

(...) Demonstracja została zorganizowana w związku z przyjazdem do Gdańska kolegium komisarzy, czyli całego składu Komisji Europejskiej z przewodniczącą Ursulą van der Leyen na czele. Jednym z elementów wizyty było wspólne posiedzenie komisarzy i polskiego rządu w siedzibie Europejskiego Centrum Solidarności. W akcji protestacyjnej przed budynkiem ECS, obok członków „Solidarności” z całego kraju, wzięli też udział rolnicy zrzeszeni w „Solidarności” RI. W proteście uczestniczyła grupa członków „Solidarności” z Regionu Środkowo-Wschodniego.

– *Zielony Ład dotknie wszystkich. Nie tylko w zakładach pracy, ale także każdą polską rodzinę, każdego obywatela – powiedział podczas demonstracji Piotr Duda. Podkreślił, że „Solidarność” od wielu lat wskazuje na destrukcyjny wpływ unijnej polityki*

klimatycznej na europejską gospodarkę. Obserwowane obecnie drastyczne podwyżki cen energii, fala zwolnień grupowych oraz ucieczka przemysłu poza granice UE to właśnie skutki polityki prowadzonej przez Brukselę.

Piotr Duda zaznaczył, że w najbliższym czasie mają zostać wdrożone kolejne elementy Zielonego Ładu, które pogłębią zapaść polskiej gospodarki i zubożenie gospodarstw domowych. Chodzi przede wszystkim o system ETS2, czyli nałożenie klimatycznych opłat na paliwa samochodowe oraz ogrzewanie mieszkań, a także dyrektywę budynkową, która zmusi właścicieli do bardzo kosztownego dostosowania domów do wymogów polityki klimatycznej. – *Jesteśmy ponad 20 lat w Unii Europejskiej. Ciężko pracowaliśmy na to, aby polska gospodarka się rozwijała. Dzisiaj znowu chcą naszą gospodarkę zdławić. Wymyślili Zielony Ład, żeby polski pracownik znowu był w swoim kraju niewolnikiem, żebyśmy znowu jeździli do Niemiec na szparagi. Chcą nas zaorać, ale my na to nie pozwolimy – powiedział szef Komisji Krajowej „Solidarności”.*

Przewodniczący zauważył, że po inauguracji prezydentury Donalda

Trumpa, który zapowiedział odrzucenie przez USA dotychczasowej polityki klimatycznej i powrót do paliw kopalnych, również europejscy politycy coraz częściej mówią o konieczności zrewidowania Zielonego Ładu. – *Dzisiaj nawet premier Tusk mówi, że to szkodzi polskiej gospodarce, że to zagraża naszej konkurencyjności. To my mówimy sprawdzam. Panie premierze, proszę ogłosić w tej sprawie referendum. Wtedy okaże się pan osobą wiarygodną, bo dzisiaj robi pan tylko dobrą minę do złej gry, żeby przetrwać do wyborów prezydenckich – zaznaczył Piotr Duda.*

NSZZ „Solidarność” w ubiegłym roku rozpoczęła zbiórkę podpisów pod ogólnopolską inicjatywą obywatelską zorganizowania referendum w sprawie odrzucenia tzw. Zielonego Ładu. Proponowane pytanie w referendum brzmi następująco: „Czy jest Pan/Pani za zobowiązaniem Prezydenta RP, Parlamentu RP, Rządu RP do odrzucenia przez Polskę polityki klimatycznej UE w obecnym kształcie, zawartej w europejskim Zielonym Ładzie?” Aby móc złożyć wnioski w Sejmie potrzebnych jest 500 tys. podpisów.

*źródło: solidarnoskatwice.pl
foto: A. Krawczyk*

WALCZYLI z REŻIMEM...



SPACEREM

Cechowały ich odwaga, honor i wiara, że to, co robią przyniesie im upragnioną wolność. Nie zrezygnowali nawet wtedy, kiedy z powodu ich zachowania władze

przesunęły początek godziny policyjnej z 22.00 na 19.00. W środę (5 lutego br.) świdniczanie uczcili pamięć tych, którzy w lutym 1982 roku spacerowali ulicą Sławińskiego (dziś ul. Niepodległości).

43. rocznicę Świdnickich Spacerów rozpoczęła msza święta w Kościele pw. NMP Matki Kościoła. Następnie władze samorządowe, radni miejscy i powiatowi, przedstawiciele placówek oświatowych, instytucji, stowarzyszeń oraz związkowcy z NSZZ „Solidarność” spotkali się na placu przy fontannie, by wspólnie zaśpiewać „Mazurka Dąbrowskiego”. Złożyli też kwiaty i zapalili znicze pamięci przy kamieniu upamiętniającym Świdnickie Spacerory.

Po oficjalnej części obchodów wyruszyli na symboliczny spacer ulicą Niepodległości aż do Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie wzięli udział w spotkaniu wspominkowym. W Galerii „Za Szybą” mieli okazję porozmawiać o tym, jak zapamiętali czasy stanu wojennego oraz Świdnickie Spacerory.

W uroczystościach Region Środkowo-Wschodni NSZZ „Solidarność” reprezentowali Marian Król – przewodniczący, Marek Wątorski – zastępca przewodniczącego, Justyna Horbowska – członek ZR oraz poczet sztandarowy.

A. Kosierb

PROTEST W WSK ŚWIDNIK

Kilkuset pracowników świdnickiej firmy produkującej samoloty i śmigłowce protestowało 7 lutego przed główną bramą zakładu. Demonstracja przybrała formę spontanicznego spacerowania, co miało być sygnałem ostrzegawczym dla Zarządu. Część pracowników zdecydowała się wziąć tego dnia urlop na żądanie i nie przyjść do pracy.

Pracownicy PZL-Świdnik nie akceptują zaproponowanej przez Zarząd podwyżki w kwocie 250 zł. Związkowcy domagali się 8,5-procentowego wzrostu płac – o tyle wzrosła od 1 stycznia płaca minimalna. Rozmowy na temat podwyżek rozpoczęły się w zakładzie już w listopadzie ubiegłego roku.

– *Weszliśmy w spór zbiorowy i procedury trwają. To wszystko przeciąga się w czasie i ludzie się niecierpliwiają. W ubiegłym tygodniu prezes ogłosił, że daje podwyżkę w wysokości 4,6 proc. stawki indywidualnej pracownika, ale nie mniej niż 250 zł. Załoga skwitowała to śmiechem, bo oczekiwania były wyższe. Ktoś przyniósł dziś na pikietę transparent z napisem 250 zł – przekreślone, a pod spodem 250 euro. Negocjacje się przedłużają, co doprowadza do niekontrolowanych wybuchów niezadowolonej załogi i naraża firmę na straty – tłumaczył Tomasz Kasperski, wiceprzewodniczący Solidarności w PZL-Świdnik, cytowany przez portal glosswidnika.pl. (...)*

Związkowcy przekonują, że spółka posiada fundusze, które mogłaby przeznaczyć na podniesienie pensji pracow-

nikom. – *Proszę zobaczyć w Krajowym Rejestrze Sądowym sprawozdania finansowe za ostatnie pięć lat. Co roku jest to od 110 do 140 paru milionów czystego zysku. Rok w rok. A jak popatrzymy w sprawozdaniach finansowych w punkt siódmy, w wykazie koszty zarządu i rady nadzorczej, to one wzrastają sukcesywnie od 1,856 miliona do ponad 4 milionów za ubiegły rok. Ludzie to czytają i wkurzają się. Wcale się im nie dziwię – stwierdził Piotr Sadowski ze Związku Zawodowego Inżynierów i Techników w PZL Świdnik w rozmowie z „Dziennikiem Wschodnim”.*

PZL-Świdnik zatrudnia około 3 tysięcy pracowników, od 2010 roku firma jest częścią Leonardo Helicopters.

źródło: Tysol.pl



ZASŁUŻENI DLA MIASTA ŚWIDNIKA

Rada Miasta Świdnik, na posiedzeniu 7 lutego br., zdecydowała o przyznaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Świdnika i tytułów Zasłużony dla Miasta Świdnika. Wśród wyróżnionych znalazł się Przewodniczący Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” Marian Król.

Uhonorowano także Andrzeja Sokołowskiego, Stanisława Pietruszewskiego, Bolesława Karczmarczyka i Adama Oleszka. Wszyscy wyróżnieni związani są z niepodległościowymi tradycjami NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik i aktywnością podczas wydarzeń Świdnickiego Lipca 1980 oraz działalnością w podziemnej „Solidarności”.

„Marian Król jest związany ze Świdnikiem i WSK „PZL-Świdnik” od 1976 r. Pracował w wydziale 340, brał aktywny udział w strajku w WSK w lipcu 1980 r. i w strajku okupacyjnym po wprowadzeniu stanu wojennego. Po pacyfikacji zakładu włączył się w budowanie podziemnej komisji NSZZ „Solidarność” i wykazał się bardzo aktywną pracą w jej strukturach. W 1987 r. przejął kierownictwo nad podziemną Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” po Bolesławie Karczmarczyku. W 1988 r. podziemna „Solidarność” podjęła inicjatywę powrotu do legalnego działania poprzez rejestrację w sądzie. Ówczesna władza odrzuciła taką możliwość. Po obradach Okrągłego Stołu, w lutym 1989 r. i przywróceniu NSZZ „Solidarność” do legalnego istnienia Marian Król został wybrany na stanowisko przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w WSK „PZL-Świdnik”. Funkcję tę pełnił przez kilka kadencji. Aktywnie włączył się w pierwsze demokratyczne, wygrane w Świdniku wybory samorządowe. KM NSZZ „Solidarność” pod jego kierownictwem wykazała się wielką aktywnością w obronie istnienia WSK „PZL-Świdnik”, który kilka razy znalazł się na granicy likwi-



dacji. Dzięki jego osobistym działaniom politycznym na szczeblu rządowym i umiejętnemu kierowaniu akcjami strajkowymi oraz licznymi protestami zdeterminowanej załogi WSK, Marian Król przyczynił się do zachowania istnienia i rozwoju zakładu. Z jego inicjatywy powstał pierwszy w Świdniku SKOK w WSK „PZL-Świdnik”. Jest też inicjatorem upamiętniania historii poprzez obchody wydarzeń Świdnickiego i Lubelskiego Lipca '80 oraz organizację Biegu Lubelskiego Lipca. Od kilku kadencji Marian Król jest przewodniczącym Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie.” – uzasadniał wniosek Kazimierz Bachanek.

Sam wyróżniony podkreślał: – *Jestem wdzięczny za otrzymane dzisiaj wyróżnienie zwłaszcza, że dzieje się to w 45-lecie powstania związku, któremu poświęciłem całe życie, ale jednocześnie wiele od niego dostałem. (...) „Solidarność” jest dla Świdnika wartością szczególną. PZL jest jedynym chyba w Polsce zakładem, który w lipcu i sierpniu 1980 roku strajkował i do dzisiaj istnieje. To „Solidarność” przypadła rola obrony miejsc pracy w czasach transformacji gospodarczej, kiedy PZL był zakładem widmem, bez perspektyw wobec braku płaćności za śmigłowce eksportowane przez dwa lata do Rosji. Ale musieliśmy się bronić i przetrwać. Słowa „Solidarność” i Świdnik bardzo wiele wtedy w Polsce znaczyły i otwierały mi, jako przewodniczącemu związku, wszystkie drzwi. Dzięki temu, jak się to u nas mówi, udało się „zalatwić” przekształcenie firmy w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, dokapitalizowanie jej akcjami KGHM Polska Miedź, umorzenie kilkuletnich należności wobec ZUS. Nawet w konieczności dokonania drastycznej redukcji zatrudnienia, żaden pracownik nie został wyrzucony na bruk, każdy otrzymał zabezpieczenie materialne. Nie przypisuję sobie tych zasług, bo wiem, że za mną stała wielka wartość „Solidarności”, a ja byłem tylko narzędziem.*

Więcej na temat wszystkich uhonorowanych: www.glosswidnika.pl

Agnieszka Kosierb

Przeznacz

1,5%
podatku

dla

Hubercika

Podopiecznego Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

Schorzenie: obustronny niedosłuch



Droży Państwo, w imieniu swoim oraz Fundacji bardzo prosimy o wsparcie dla naszego dziecka. Zebrane środki przeznaczymy na refundację leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu medycznego oraz innych specjalnych potrzeb związanych ze stanem jego zdrowia.

KRS 0000037904

1,5% Twojego podatku pozwoli sfinansować leczenie i rehabilitację naszego dziecka. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc. Każdy odpis 1,5% to dla nas wielka radość.

Jak przekazać 1,5% podatku?

Skorzystaj z darmowego programu PITax.pl do wypełniania formularzy PIT zamieszczonego na stronie internetowej www.dzieciom.pl. Rozlicz się online lub pobierz program na Twój komputer.

W rozliczeniu PIT w rubryce „Numer KRS” wpisz:

0000037904

W rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1,5%” podaj:

35136 Pszczoła Hubert

Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”.

Przez cały rok można przekazywać darowizny na rzecz naszego dziecka:

Odbiorca: **Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”**
Numer konta bankowego: **42 2490 0005 0000 4600 7549 3994**
Tytułem: **35136 Pszczoła Hubert darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**





fot. pixabay

KTO MOŻE SIĘ ZRZESZYĆ W ZWIĄZKU ZAWODOWYM?

Związki zawodowe są szczególną formą przedstawicielstwa zatrudnionych. Wyjątkowość związków przejawia się w wielu aspektach, począwszy od samej historii ruchu związkowego, przez praktyczne znaczenie i doniosłość tej formy zrzeszania się, aż po zakres kompetencji, które przysługują związkom.

Wspomniane powyżej okoliczności powodują, że w interesie samych zatrudnionych jest jak najmocniejsza pozycja związków zawodowych – zarówno na szczeblu zakładowym (gdzie silniejsze organizacje stanowią bardziej wymagającego i równorzędnego partnera dla pracodawcy), jak i ponadzakładowym (dzięki czemu mogą w skuteczniejszy sposób reprezentować szeroko pojęte interesy ludzi pracy w stosunku do organizacji pracodawców oraz organów państwowych, w tym prawodawczych).

Konstrukcja ruchu związkowego ukształtowanego w polskich realiach powoduje z kolei, że o znaczeniu organizacji związkowych w znacznej mierze decyduje ich liczebność. Oczywiście wskazać można również inne okoliczności mające znaczenie w tym względzie, jak np. doświadczenie działaczy związkowych czy zaplecze eksperckie, lecz nie umniejsza to w żaden sposób doniosłości liczby osób zrzeszonych.

W konsekwencji niezwykle istotne jest dokładne określenie, kto może zostać członkiem związku zawodowego (a posługując się inną terminologią – komu przysługuje prawo koalicji). Tradycyjnie związki zawodowe tworzyli pracownicy, czyli osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy, co jest jak najbardziej naturalne. Jednakże ewolucja rynku pracy spowodowała, że wiele osób zarabia na swoje utrzymanie, wykonując pracę w innych formach prawnych.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na art. 2 ustawy o związkach zawodowych, w którym zawarta jest regulacja właśnie tej materii. Kluczowe znaczenie ma przy tym wprowadzenie kate-

gorii „osoba wykonująca pracę zarobkową”, gdyż to właśnie te osoby mogą zarówno zapisać się do związku, jak i go założyć (w pozostałych ustępach mowa jest o osobach, które – co prawda – nie mogą założyć związku, ale mogą należeć do już istniejących, w tej grupie są wymienieni m.in. emeryci, renciści, bezrobotni, wolontariusze i stażyści).

Definicja „osoby wykonującej pracę zarobkową” zawarta została z kolei w art. 11 ust. 1 ustawy. Co istotne, pojęcie to obejmuje dwie zasadnicze grupy. Pierwszą stanowią pracownicy, czyli wszystkie osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy (bez względu na rodzaj umowy czy czas jej trwania), a zatem jest to unormowanie praktyki istniejącej od lat. Druga grupa jest za to o wiele szerszej ujęta, gdyż obejmuje „osoby świadczące pracę za wynagrodzeniem na innej podstawie niż stosunek pracy, jeżeli nie zatrudniają do tego rodzaju pracy innych osób, niezależnie od podstawy zatrudnienia, oraz mają takie prawa i interesy związane z wykonywaniem pracy, które mogą być reprezentowane i bronięte przez związek zawodowy”.

Należy podkreślić, że powyższe sformułowanie jest na tyle szerokie, że zasadniczo obejmuje każdą osobę, która nie będąc pracownikiem, zarabia na swoje utrzymanie bezpośrednio swoją pracą (czyli bez zatrudniania innych osób). W praktyce prawo koalicji przysługuje obecnie m.in. zleceniobiorcom, wykonawcom umów o dzieło i o świadczenie usług czy też samozatrudnionym. Warto mieć to na uwadze, gdyż pomimo tego, że od wprowadzenia obecnego brzmienia przepisów ustawy związkowej minęło już blisko 6 lat, nadal wiele osób zatrudnionych poza umową o pracę nie ma świadomości, że może zostać członkiem związków zawodowych i korzystać z wiążących się z tym korzyści.

Dr Jakub Szmit,
specjalista z zakresu
prawa pracy

ŻARTY na deser

– Mamo... kup mi małąkę. Proszę!

– A czym będziesz ją karmił synku?

– Kup mi taką z Zoo, ich nie wolno karmić.

*

Staruszka zaczepia na ulicy policjanta.

– Panie władzo, proszę mnie przeprowadzić przez jezdnię.

– Przeprowadzę, babciu. Jak tylko światło zmieni się na zielone.

– Wtedy to ja mogę sama przejść!

*

Kowalska szyje sukienkę na maszynie, a mąż stoi nad nią i krzyczy:

– Teraz w lewo! Jeszcze bardziej!

Prosto! Uwważaj, nie za szybko! Przecież ty nie umiesz szyć!

– Po co mówisz te swoje głupie komentarze? – protestuje żona.

– Chciałem ci pokazać jak się czuję, gdy jedziemy razem samochodem.

*

Starszy pan dzwoni do syna:

– Matka i ja rozwodzimy się.

– Że co? Tato, dlaczego?

– Doszliśmy do wniosku, że czas spróbować żyć na własną rękę.

Syn dzwoni do siostry.

– Ty, starzy chcą się rozwieść!

– Co takiego? Dzwonię do nich.

– Tato, nic nie róbcie, dopóki nie porozmawiacie z nami! – błaga córka. – Przyjedziemy jutro!

Starszy pan rozłącza się i mówi do żony: – Dobra, to na Wielkanoc będą. A co wymyślimy na Wigilię?

*

Samolot wystartował z lotniska. Po osiągnięciu wymaganego pułapu, kapitan odzywa się przez intercom:

– Panie i panowie, witam na pokładzie samolotu. Pogodę mamy dobrą, niebo czyste, więc zapowiadamy nam się przyjemny lot. Proszę usiąść, zrelaksować się i... o jasna cholera, tylko nie to!

Po chwili ciszy odzywa się znowu:

– Panie i panowie, najmocniej przepraszam, jeśli państwa wystraszyłem, ale w trakcie mojej wypowiedzi drugi pilot wylał na mnie filiżankę gorącej kawy. Powinniście państwo zobaczyć przód moich spodni.

Na to odzywa się jeden z pasażerów:

– To pewnie nic w porównaniu z tyłem moich...

*

Żona powiedziała, że kupiła sobie buty. Brązowe, na szpilkach, z kokardką... Nawet przez myśl mi nie przeszło, że to są trzy pary.

*

Nauczyciel oddaje Jasiowi kląskę. Zamiast oceny napisał na Jasia kartkę: IDIOTA. Jasio spogląda na kartkę i po chwili mówi:

– Ale pan jest roztargniony. Miał pan wystawić ocenę, a pan się tylko podpisał.

*

Po powrocie z akcji gaszenia pożaru, komendant pisze raport:

„Zgasiliśmy pożar w oborze. Nie spłonęła żadna krowa. Dziesięć utonęło”.

*

Nauczyciel polskiego wywołuje do tablicy klasową blondynkę. Zadaje jej kilka pytań, potem słucha odpowiedzi, po czym załamując ręce, mówi:

– Ja nie rozumiem. Zabijcie mnie, ale nie rozumiem. Jak ty, Kowalska możesz tyle głupot nawymyślać w ciągu jednego dnia?

Blondynka spuszcza głowę, rumieni się i odpowiada:

– Wstałam dzisiaj wcześniej...

*

Mąż kupił mi paralizator, a sobie pistolet na gaz. Już pół roku bez kłótni. Można? Można...

*

Idę kupić coś na ból głowy. Jakies buty czy coś...

*

Zadzwoiłem do kolegi i zapytałem co robi. Odpowiedział, że zajmuje się „termiczną obróbką wodną ceramiki, aluminium i stali nierdzewnej w ograniczonych warunkach technicznych pod ścisłym nadzorem zlecającego”. Kiedy dopytałem o szczegóły okazało się, że zmywa naczynia pod nadzorem żony.

*

Lekarz pyta pacjenta: – Ma pan zgagę?

– Nie, jeszcze jestem kawalerem.

*

Byłam dziś u psychiatry. Narysował owce i kazał mi ich pilnować. Narysowałam ogrodzenia i poszłam do domu.

*

Żona do męża – mów po dobroci jak było, bo jak sobie sama wymyślę, to będziesz miał przechlapane.

*

Mówili – będziesz miał rwanie po czterdziestce. I mam, tylko szkoda, że w kręgosłupie.

*

Kibic piłkarski został zatrudniony w PKP i zapowiada odjazd pociągu: – Pociąg pospieszny ze Śląska Wrocław do Wisły Kraków przez Odrę Opole, Górniki Zabrze, Polonię Bytom i GKS Katowice, odjeżdża z toru przy peronie trzecim!

PODARUJ 1,5%

**Fundacja
„Ruchu Solidarności Rodzin”
organizacja pożytku publicznego**

Nr KRS 0000088689



ul. Królewska 3, 20-109 Lublin

tel. 81 532 08 11 wew. 26

e-mail: fundacja.lublin@solidarnosc.org.pl, www.solidarnoscrodzin.pl

BANK PEKAO S.A. III O/Lublin 88 1240 2382 1111 0000 3895 8209